

Sygn. akt I C 234/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Lidia Grzelak

Protokolant st. sekr. sąd. Jolanta Dziki

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2019 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko K. R.

o wydanie rzeczy ruchomej

powództwo oddała.

Sygn. akt I C 234/18

UZASADNIENIE

Powód M. W. w dniu 1 lutego 2018 r. wniósł pozew przeciwko K. R., wnosząc o nakazanie jej wydania ruchomości w postaci mebli kuchennych.

Pozwana K. R. wносиła o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. R. i M. W. od 2011 r. pozostawali w związku. Zamieszkiwali wspólnie na terenie Niemiec przez okres trzech lat. Gdy K. R. wróciła do Polski i zamieszkała w C., kontynuowali znajomość. M. W. odwiedzał ją w C.. Przyjeżdżał raz, dwa razy w miesiąca, na weekendy, czasem na dłuższe okresy (bezsporne).

W czerwcu 2017 r. M. W. zdecydował o wymianie mebli kuchennych w mieszkaniu K. R.. (...), które miała były zniszczone; chciał żeby miała „wygodę”. (...) były wykonane na tzw. „wymiar” czyli wykonane na podstawie indywidualne projektu. Zamówienie dotyczyło jedynie wykonania, bez montażu. M. W. postanowił, że sam wykona montaż mebli. Projekt uzgadniała K. R. (zeznania świadka I. L. k. 37, zeznania powoda M. W. k. 19 – 19 v, 37, zeznania pozwanej K. R. k. 19 v, 38).

(...) zostały przywiezione 8 lipca 2017 r. Zapłacił za nie M. W.. M. W. rozpoczął montaż mebli, ale miał z tym problem. K. R. miała pretensje, że szafki są krzywo powieszona. W tym czasie pili alkohol. Doszło do kłótni pomiędzy nimi. M. W. wyrwał drzwiczki od szafki pod zlewozmywakiem (faktura k. 4, zeznania świadka D. B. k. 20, zeznania powoda M. W. k. 19 – 19 v, 37, zeznania pozwanej K. R. k. 19 v, 38).

Został wezwany patrol policji. W ich obecności M. W. opuścił mieszkania. Potem jeszcze wybił szybę w samochodzie K. R. i nakleił kartkę na drzwi wejściowe do jej mieszkania z napisem, że tu mieszka złodziejka. Od tamtego zdarzenia

M. W. i K. R. nie utrzymują kontaktów bezpośrednich. M. W. jest osobą impulsywną. Obecnie K. R. obawia się jego agresywnych zachowań, nie przyjęła jego późniejszych przeprosin za tę sytuację (informacja KPP C., k. 23, zeznania świadka D. B. k. 20, zeznania powoda M. W. k. 19 – 19 v, 37, zeznania pozwanej K. R. k. 19 v, 38).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności faktury (k. 4) oraz informacji KPP C. (k. 23), zeznań świadków I. L. (k. 37) oraz D. B. (k. 20), jak również zeznań stron powoda M. W. (k. 19 – 19 v, 37) i pozwanej K. R. (k. 19 v, 38).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i stron, były one ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniały. Wskazać należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie jest w istocie bezsporny między stronami; powód M. W. i pozwana K. R. relacjonują taki sam przebieg zdarzenia, jak i stosunków panujących pomiędzy nimi. Różnica dotyczy oceny prawnej bezspornego pomiędzy nimi stanu faktycznego.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, w pierwszej kolejności, wskazać należy, że wbrew przekonaniu powoda M. W., meble kuchenne stanowiły własność nie powoda, ale pozwanej K. R.. Pomiędzy stronami doszło bowiem do zawarcia umowy darowizny tych mebli. Niewątpliwie, powód M. W. zapłacił za wykonanie mebli według indywidualnego projektu. Wskazać jednak należy, że – jak sam przyznał – były to meble dla K. R., bo chciał, żeby miała wygodniej w mieszkaniu. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że strony od kilku lat pozostawały w związku, przez kilka lat wspólnie zamieszkiwały. Okoliczności życiowe spowodowały, że obecnie nie zamieszkują razem, ale znajomość była kontynuowana, powód często odwiedzał pozwaną K. R.. (...) nie były standardowe, zostały wykonane według indywidualnego projektu do mieszkania pozwanej K. R., co pośrednio wskazuje również, że stanowiły przedmiot darowizny – prezentu dla pozwanej K. R..

Zgodnie bowiem z art. 888 § 1 kc, przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Stosownie do art. 890 § 1 kc, oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione.

Odnosząc się bezpośrednio do roszczenia powoda M. W. w zakresie żądania wydania tych mebli, wskazać należy, że nie zasługuje ono na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 898 § 2 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Stosownie zaś do art. 899 § 1 kc, darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył.

Ustawodawca nie wskazał, co należy rozumieć pod pojęciem rażącej niewdzięczności, jednakże bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje, iż o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza przypadki życiowych konfliktów, przy czym dla oceny, czy doszło do rażącej niewdzięczności istotnym jest nie tylko zachowanie samego obdarowanego, ale również zachowanie darczyńcy. Rażąca niewdzięczność może polegać na zaniechaniu działań obdarowanego względem darczyńcy, jednakże działanie takie musi być skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze i dotyczyć bezpośrednio darczyńcy. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 1 grudnia 2017 r. wydanym w sprawie I ACa 444/17 wskazał m.in., iż użycie przez ustawodawcę określenia „rażąca” wskazuje na to, że jego intencją było objęcie hipotezą art. 898 § 1 kc, wyłącznie przewinień o najwyższym ciężarze gatunkowym, a za takie można uznać tylko te, które w sposób oczywisty, bez głębszej analizy, istotnie godzą w podstawowe zasady moralne, obyczajowe i społeczne. Za czyny dowodzące niewdzięczności uchodzą te, świadczące o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego, ukierunkowane na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, świadome i podjęte z nieprzyjaznym zamiarem, a ich tłem mogą być stosunki osobiste między krewnymi, w których dochodzi do naruszenia przez obdarowanego obowiązków rodzinnych względem darczyńcy. Każde inne działanie nawet jeżeli

powoduje powstanie krzywdy, a nie jest działaniem zamierzonym, nie może być poczytywane za przejaw rażącej niewdzięczności.

W ocenie Sądu, w świetle powyższych rozważań brak jest podstaw do przyjęcia, że po stronie pozwanej K. R. mamy do czynienia z rażąca niewdzięcznością, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia powoda M. W.. Powód domaga się zwrotu przedmiotu darowizny właściwie z tego powodu, że zapłacił za meble, a strony obecnie nie pozostają w związku. Powód przyznał, że jest osobą impulsywną, łatwo się denerwuje. Ma świadomość swojego niewłaściwego, a wręcz nagannego zachowania, leżącego u podstawy decyzji pozwanej K. R. o zakończeniu związku: uszkodzenie nowym meblami kuchennych podczas montażu, wybitcie szyby w jej samochodzie, naklejanie na drzwi jej mieszkania kartek z obraźliwymi określeniami. Powód M. W. podejmował próby przeproszenia pozwanej K. R., lecz nie doprowadziły one do nawiązania pomiędzy nimi ponownie bliskiej relacji, co można ze strony powoda ocenić w kontekście ewentualnego przebaczenia w rozumieniu 899 § 1 kc.

Okoliczność, że pozwana K. R. nie pogodziła się z powodem M. W., nie może być oceniana w kontekście rażącej niewdzięczności. Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Jak wynika z orzecznictwa i doktryny muszą to być czyny o dużym ciężarze gatunkowym, a nie sytuacja związana z relacją między dwiema osobami opartą na uczuciu sympatii, przyjaźni czy przeciwnie kłótni.

W ocenie Sądu, zachowanie pozwanej K. R. nie było właściwe podczas montażu mebli. Pozwana знаła charakter powoda M. W.; po kilku latach związku i wspólnego zamieszkiwania wiedziała też zapewne jakie ma umiejętności techniczne. Pomimo tego miała do niego pretensje, że szafki są krzywo zawieszane.

Rażąca niewdzięczność musi się jednak przejawiać w działaniu świadomym, będącym rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków, nacechowanym złą wolą, przedsięwziętym celowo po to wyrządzić szkodę lub krzywdę darczyńcy. W przedmiotowej sprawie nie można nawet dopatrzeć się „zwykłej” niewdzięczności wobec braku świadomości i zamiaru pozwanej działania przeciwko powodowi, a zatem tym bardziej nie można przyjąć postaci kwalifikowanej, jaką jest „rażąca” niewdzięczność.

W związku z powyższym, wobec braku przesłanek odwołania darowizny, Sąd orzekł jak w wyroku.